

# GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie za przewyłka pocztowa 3 zł. Dla odbiorczych pilnie na miesiąc 1 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędnościowe nr. 6306. Kasa Okręgowa nr. 6306.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. F. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadesłanych za darmo.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tabelki i nadesłane 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie 100 sł. Długościem zamieszczone 14 dniem. Ogłoszenia zagrażające 100 sł. Długości. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe z 100 proc. droższe.

## Mniejszości między sobą

Ostatnie wybory uzupełniające na ziemiach wschodnich wywołały liczne komentarze w prasie mniejszości narodowej. W czterech okręgach: Lida, Święciany, Łuck i Kowel do walki wyborczej stanęła także lista bloku mniejszości narodowych. Nie mówimy tu o dwu innych okręgach, w których także prowadzila kampanię, o Sandomierzu i Gnieźnie, gdyż w pierwszym z 18-stką walczyli tylko Żydzi, a w drugim tylko Niemcy. Charakter bloku zarysował się w okręgach wschodnich, bo tam współdziałali i Żydzi i mniejszości słowiańskie.

Ważnym w tych okręgach listą blokowa doznała ostrej porażki. Mniejszości słowiańskie gdzienigdzie potraciły mandaty na rzecz innych list, w walce zaś w Kowelszczyźnie, gdzie tylko ścierały się listy ruskie, blok padł w starcu z komunistami, jakkolwiek na liście jego figurował popularny działacz cerkiewny, kierujący akcją, t. zw. ukraińskiej cerkwi prawosławnej. Musiało to wszystko wywołać polemikę w prasie mniejszościowej ruskiej i żydowskiej. Rozgoryczenie wzbiera po obu stronach. Jest faktem, że poza okręgiem łuckim, gdzie Rusini występowali wspólnie z Żydami, Żydzi nie brali czynnego udziału w kampanii wyborczej. Sjonistyczne partie są związane paktem wyborczym z 18-stką, a mimo tego w innych okręgach, poza Łuckiem, faktycznie usunęły się od agitacji i od głosowania. Zastosowali taktykę bierności, nie chcąc narażać się na czynnikom rządzącym, proklamującym abstynencję wyborczą. Poprostu nie chcieli się narażać. Żydzi ortodoksi, ulegający wpływowi rządowemu, postąpili własną listą, która, zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi od B.B., do walki zupełnie nie stanęła. Nawet w okręgu łuckim, gdzie Żydzi czynnie poparli 18-stkę — agitacja nie była tak intensywna, jakby należało się spodziewać.

powołania szły pod listami odrębnymi. Ale ono dzisiaj występuje z pytaniem, czy należy utrzymać ideę bloku mniejszości na przyszłość, czy też raczej dążyć do konsolidacji wewnętrznej stronnictw ruskich. Wnioski jednak pism Unda są przygnębiające. Zróżniczkowanie w społeczeństwie ruskiem postępuje. Prasa przypomina, że przy wyborach r. 1922 hasło bojkotu tych wyborów było bardzo silne, a małe powodzenie; było ono oznaką dużej koncentracji narodowej. Jednakże od momentu deklaracji Rady Ambasadorów w sprawie Malopolski Wschodniej w r. 1923 w społeczeństwie ruskiem wystąpiły takie różnice poglądów, zwłaszcza społecznych, że do koncentracji narodowej nie można było doprowadzić. Różnice te zwiększyły się jeszcze przy obecnych wyborach uzupełniających. Szczególnie groźnym przeciwnikiem stał się komunizm, posiadający dostęp do umysłowości chłopstwa ruskiego. Z drugiej jednak strony idea bloku mniejszościowego, co w praktyce dla Rusinów sprwadza się do zaniechania walki ideowej z Żydami, nie daje Undu korzyści realnych, a szkodzi w linii

ideowej, przeciwnikom zaś Unda daje w ręce argumenty. Lecz nietylko Ukraińcy są rozgoryczeni. Żydzi również i to w nie mniejszym stopniu. Po polemice niedawnej na temat współdziałania z Centrolewem — która wypadła ujemnie dla Centrolewu, gdyż Żydzi nie widzą w nim czynnika zabezpieczającego należycie ich interesy — nastąpiła teraz dyskusja w prasie żydowskiej na temat stosunku do bloku mniejszości. Wystąpił tu przedewszystkiem pos. Gruenbaum, wódz sjonistyczny, który prowadził kampanię wyborczą w Sandomierskiem i tam uzyskał tyleż głosów, co w r. 1928. Zdołał zatem zmobilizować masy żydowskie. Dlatego też skłonny on jest raczej do koncepcji samodzielnego wystąpienia Żydów ze względu na pogłębienie żydowskiej samowiedzy narodowej. Natomiast na łamach „Naszego Przeglądu” ktoś z wybitnych sjonistów przeciwstawia się tej koncepcji, zwracając uwagę na praktyczne strony bloku. Przypomina, że bez bloku reprezentacja Żydów byłaby w parlamencie o wiele słabsza i ten względ uważa za najważ-

niejszy. Z drugiej jednak strony wysuwa inne żądanie. Stwierdzając istnienie w Polsce dwu czynników: sanacja i opozycja, podnosi, że oba czynniki wyjącają się ze swych rachub mniejszości. — Walka o władzę przekonała nas już chyba, że wszystkie mniejszości narodowe tworzą obóz odrębny, niedopuszczający do rządów przez obie strony. Zdawałoby się, że obecna siła faktu mniejszości narodowe powinny utworzyć wspólny blok na gruncie „programu minimum”, w którym zostałyby sformułowane zasadnicze postulaty mniejszościowe w granicach państwa polskiego, dające się zrealizować. Blok mniejszości byłby wówczas realną siłą państwową, a przy zmniejszonej koniunkturze mogłaby nawet wypłynąć na przebudowę jego ustroju. To postawienie kwestii jest nowym w stosunkach mniejszości na rodowych. Jest to chęć w dobie dzisiejszej zmagania się wpływów i wyszukania sytuacji i przez wewnętrzne skupienie się uzyskania wpływów i szerszego, niż dotąd, oddziaływania na sprawy państwa. H. W.

# SAVONNA

IDEALNY PROSEK DO MYCIA GŁOWY usuwa łupież i tłuszczyk, czyszczy porę skóry.

## Niemcy o inwestycjach Polski

Prasa niemiecka o „polskim programie zachodnim“.

Berlin. — Prasa niemiecka rozpisuje się o „polskim programie zachodnim“. Zdaniem jej polega on na prowadzeniu osadnictwa nad granicą niemiecką, budowie szos i linii kolejowych, zamianie szkół ludowych na siedmioklasowe, rozbudowie rzeki Warty, podniesieniu rolnictwa przy pomocy kredytów oraz przejęciu przez państwo długów komunalnych gmin położonych nad granicą i t. d. Sprawami temi zajmuje się jakoby specjalna komisja międzyministerjalna. Uzupełnieniem tego programu jest budowa linii kolejowych, posiadających wybitnie strategiczne znaczenie. Obecny pobyt wojewody Lamota w Warszawie, jego konferencje z dyrektorami banków państwowych oraz z premerem Ślawnikiem, mają na celu przeprowadzenie tego „programu zachodniego“ na Pomorzu. Zamierzono są dalsze wkłady w Gdynię, budowa portu rybackiego w Wielkiej

Wsi, która „nie jest bez celów strategicznych“, przebudowa linii wąskotorowych na normalnotorowe, rozbudowa linii kolejowej z Chełmna do Torunia i dalej do Chojnic przez całą puszcę Tucholską, następnie związana z tem budowa mostu żelaznego przez Wisłę w Chełmnie. — Poza tem przewidziane są na szeroka skalę zakrojone melioracje i budowa kanałów przy pomocy których możnaby tę część kraju — zdaniem Niemiec — w razie potrzeby zatopić wodą dla celów obronnych. Jak z powyższego widzimy Niemcy boją się nawet zamiany szkół powszechnych na ludowe i widzą w tem akcję przeciwko nim zwróconą, zwyczajnie zaś uzupełnienie linii kolejowych uważają za zbrojenia. O swych zaś zbrojeniach nie mówią. Inaczej powiadziawszy na złodzieju czapka gore.

wie tej rząd polski postawił do dyspozycji nowy materiał dowodowy. Oba rządy będą sobie wzajemnie podawały do wiadomości wszystkie faktyczne dane, które ujawnią się w toku prowadzonych dochodzeń. Ponadto oba rządy wydały zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie powtórzenia się podobnych zajść. W szczególności zabronione zostanie urzędnikom granicznym obu państw przekraczanie granicy bez specjalnego polecenia służbowego, oraz bez uprzedniego porozumienia się z władzami granicznymi strony przeciwnej. Poza tem władze graniczne obu państw otrzymają wskazówki, by nie naruszając w niczem przepisów, dotyczących przepustek granicznych, unikaly jednakże wszelkiej niepotrzebnej surowości w stosunku do ludności cywilnej. Władze lokalne otrzymały wreszcie wskazówki, co do sposobu współpracy z władzami lokalnymi strony przeciwnej na wypadek ewentualnych zajść granicznych.

pewnej przyszłości, albo też związane z przeszłością. Wyklucza ona też system Karola Marxa, którego wadliwość nieraz już wykazało życie. Nie należy szukać postępu hipotetycznych rewolucji, lub gwałtownej walki klas. Należy dążyć do niego zapomocą współpracy i porozumienia. Państwo, pracodawcy i robotnicy są zarówno pracownikami w tej dziedzinie. Swoboda, z jaką działają nasze instytucje, zapewniła pracownikom przemysłowym od wielu lat cały szereg gwarancji. W okresie kryzysu, który przechodzą obecnie wielkie państwa przemysłowe, Francja zajmująca stanowisko uprzywilejowane. Dążąc do ogólnej pomyślności, rząd przedstawił projekt, który przewiduje użycie płynnych zasobów skarbowych w 38 proc. na organizację pracy, w 62 proc. zaś na popieranie dążeń, mających na celu ogólny postęp w państwie. Rzeczą charakterystyczną jest, że plan ten nie opiera się na pożyczce, lecz pragnie zużyć własne zasoby państwa. Postępujemy w myśl powiedzenia Voltaire'a, że nie pieniądze wzbogaca państwo, lecz człowiek, który kieruje jego pracą. Budżet nie powinien być zwiększony, co byłoby zgubne dla interesów wszystkich warstw społecznych. W zakończeniu premier zwrócił się do robotników i pracodawców, których łączy praca — najwięcej bogactwo i nadzieja Francji, demokracji i całej ludzkości.

poważnie zachwlane. Liczą się nawet z możliwością że przyjdzie do otwartego zerwania i Baldwin złoży kierownictwo partii. Pewne koła konserwatywne wymieniają sir Roberta Horne Neville i Chamberlaina, jako kandydata na następcę Baldwinia. **ZWYCZYSTWO KONSERWATYWÓW PRZY WYBORACH W KANADZIE.** Londyn — Wybory parlamentarne w Kanadzie przyniosły klęskę partii liberalnej i partii pracy. Konserwatyści zdobyli dotychczas większość głosów. Z ogólnej liczby 245 okręgów wyborczych nadeszły obliczenia wyników z 213 okręgów. Konserwatyści zdobyli 123, liberali 74, a inne partie 16 mandatów. **MOBILIZACJA LAPPUNCZYKÓW NA 1-go SIERPNIA.** Helzingfors. — Rozrzucone tu zostały odezwy partii komunistycznej, wzywające do demonstracji ulicznych w dniu 1 sierpnia br. Wobec tej akcji komunistów, organizacja lappunaczyków ogłosiła mobilizację swych członków na dzień 1 sierpnia, celem stłumienia w zarodku wszelkich prób publicznych demonstracji komunistycznych. **ROZRUCHY W BRAZYLII.** Nowy Jork. — Z Rio de Janeiro donoszą, że w stanie Parahyba (Brazylja) wybuchły rozruchy w związku z zamordowaniem prezydenta Pesoi. W kilku miejscach kraju podpalono domy. **ZAOSTRZENIE BOJKOTU W INDIACH.** Londyn. — Komisja kongresu w Bombaju postanowiła w poniedziałek rozpocząć nową kampanię bojkotową. Tysiąc ochotników, w tem trzysta kobiet, stoi stale na posterunkach strajkowych. Także w innych miastach indyjskich, mimo pewnego odprężenia politycznego, zaznaczyło się zaostrenie kampanii bojkotowej. Dwaj przywódcy hinduscy Satra i Yajakar są bardzo zadowoleni z rokowań z Gandhim i Nehru. W poniedziałek popołudniu mieli w Allahabadzie czterogodzinna

## Echa zajęć granicznych

Wspólne postanowienia rządu polskiego i niemieckiego. Warszawa. — Ze strony urzędowej donoszą, że w wyniku rozmów, jakie stosownie do porozumienia między rządem polskim a niemieckim prowadzone były w Berlinie w sprawie ostatnich zajęć granicznych, oba rządy wydały wspólny komunikat następującej treści: Ostatnie pożałowania godne zajęcia na granicy polsko-niemieckiej, z których kilka pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, spowodowały rządy polski i niemiecki do podjęcia zbadania ostatecznego tych zajęć przez przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych obu państw. W toku negocjacji został podany wyczerpującemu zbadaniu faktyczny stan przebiegu poszczególnych zajść, dzięki czemu część istniejących dotychczas punktów

spornych została wyjaśniona. Całkowite uwzględnienie poglądów co do wszystkich szczegółów nie zostało wszakże osiągnięte. W związku z powyższymi badaniami i w interesie wspólnych stosunków sąsiedzkich oba rządy uzgodniły jednakże, co następuje: W tych wypadkach, w których w jednym z obu państw prowadzone są w związku z temi incydentami dochodzenia karne, odnośny rząd zakomunikuje stronie przeciwnej wszelkie posiadane dane, mogące przyczynić się do wyjaśnienia powyższych zajść, w szczególności zeznania świadków, a to celem przekazania materiałów tych władzom kompetentnym dla uwzględnienia toczących się dochodzeń. Odnosi się to w szczególności do zajścia pod Prostkami. W spra-

## MOWA TARDIEU

Nie socjalizm lecz współpraca. Nancy. — Przemawiając w czasie uroczystości premier Tardieu powiedział: Nad stworzeniem międzynarodowego biura pracy pracowało 21 narodów. Czy Francja sama potrafi wytworzyć u siebie jedność pracy, opierając się jedynie na dążeniu do pomyślności państwa, co przed 9-ciu miesiącami rząd wysunął jako cel, do którego dąży? Realizacja tej jedności wyklucza mrzonki, odnoszące się do nie- **PAPIER SALICYLOWO-PERGANINOWY d-ra Kruga i cellophan do koflitr i Jarzyn jest do nabycia w sklepie „GOŃCA“**

## TELEGRAMY

**STANOWISKO BALDWINA W PARTJI KONSERWATYWNEJ ZACHWIANE.** Londyn. — Dyplomatyczny współpracownik „Daily Herald“ pisze, że między przywódcami konserwatywów i magnatami gazetowymi Beaverbrockiem i Rothemere odbywały się w ostatnich dniach narady. Na skutek tych rozmów uważają stanowisko Baldwinia, jako przywódcy partii konserwatywnej za





(-) Wypadki śmierci nad morzem pościem.

Z Gdyni donoszą: W Gdyni popelniał samobójstwo wystrzałem z rewolweru w prawą skroń Koczrowski Jerzy, urzędnik Kierownictwa Budowy Portu. K. popelniał samobójstwo we własnym mieszkaniu przy ulicy Portowej, napisawszy poprzednio list, że popelnia samobójstwo z powodu depresji duchowej i rozstroju nerwowego.

Pociąg osobowy, zjadający z Gdańska do Gdyni najechał w pobliżu sw. Jana 2-letnie dziecko, syna Konatowskiego, zam. przy Szosie Gdańskiej. Parowóz uderzył dziecko w tylną część głowy, wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Na szosie z Pucka do Redy na jadącym rowerem drogomistrza Dorsza, najechał samochód i zabił go na miejscu. Wypadek spowodowany był nieostrożnością jadących.

(-) Odparcie zachwałego napadu bandyckiego na szosie pod Druskiemiemi.

Onegdajszej nocy powracająca z Grodna do Druskiemiem taksówka, którą jechali pp. Wrześniowscy z córką i p. Jan Gołębiowski, pisarz hipoteczny z Końskich w powojewództwie kieleckim.

Niedaleko Druskiemiem natknęła się taksówka na 2 furmanki chłopskie, ustawione w poprzek drogi. Gdy samochód zatrzymał się, z zarośli wyskoczyło 3 bandytów i zaczęło biec w kierunku samochodu.

P. Gołębiowski strzelił na postarach w powietrze, a gdy to nie poskutkowało wystrzelił trzykrotnie w stronę napastników, przy czym jednego zabił, dwóch pozostałych zaś ciężko zranił. Jeden ze zranionych zmarł po przewiezieniu do szpitala, drugi zaś walczący ze śmiercią. P. Gołębiowski natychmiast po przybyciu do Druskiemiem udał się na posterunek policji, gdzie złożył zameldowanie o wypadku. Śledztwo w toku.

(-) Tragiczna śmierć żony profesora.

Z Zakopanego donoszą: Silny wiatr halny, który wczoraj przemiatł się w huragan, spowodował tragiczny wypadek w rodzinie badaczki w tym wydziale profesora gimnazjalnego z Jędrzejowa, p. Leskiewicza.

Żona p. Leskiewicza w czasie wichury wyszła z domu po wodę do studni. Zanępkowany dłuższą nieobecnością żony p. Leskiewicz

**Dwaj groźni bandyci zamordowali posterunkowego pod Kielcami.**

W tych dniach policja w poszukiwaniu sprawców morderstwa, dokonanego na osobie posterunkowego Chojnackiego, aresztowała bandę cyganów pod Chęciami. Cyganie ściągali na siebie podejrzenie, że nocowali w lesie, gdzie zginął Chojnacki i rano popispiesznie opuścili Kielce, udając się do Chęcian, gdzie ich policja ujęła. Podejrzanie wzmożnił fakt, że na jednym z wozów znaleziono zakrawanową siekierę.

Ponieważ jednak nie udało się znaleźć trupa policjanta, śledztwo skierowało się na inne tory. Policja śledczą po całodziennych pracach poszukiwaniach aresztowała dwóch braci Józefa i Stanisława Moldów, którzy przyznali się do morderstwa. Zbrodni dokonali w chwili, gdy posterunkowy Chojnacki podczas obchodu nocnego usiłował ich na drodze wylegitymować. Chojnacki otrzymał uderzenie żelazną kłamią w głowę i padł trupem na miejscu.

Zbrodniarze przeciągnęli trupa do zarośli, a następnie przenieśli go na drążku do lasu we wsi Kurówice, gdzie go zakopali, przysypując miejsce trawą i liśćmi. Józef przed kilku dniami opuścił więzienie świetokrzyskie, gdzie odbywał kilkuletnią karę. Drugi zaś z braci od 10 lat był bezskutecznie poszukiwany jako członek słynnej bandy Sobierajskiego, który w swoim czasie za szereg morderstw został skazany na śmierć i stracony.

**ZE SWIATA**

(X) Wielka księżna rosyjska chce zostać Amerykanką.

Podanie wielkiej księżny rosyjskiej Marii kuzynki zamordowanej car, o przyznaniu jej obywatelstwa amerykańskiego, zostało odrzucone przez władze Stanów Zjednoczonych.

Wielka księżna musi czekać ośm lat na naturalizację, gdyż kwota imigrantów rosyjskich jest zupełnie na ten czas wyczerpana, a władze emigracyjne niekonkonne są zmieniać prawą, nawet dla carskich kuzynów.

W. księżna posiada paszport Nansenowski i ma prawo przebywać w Ameryce tylko 6 miesięcy. Władze amerykańskie mogą wysiedlić w księżnę każdej chwili. Nie wolno jej nabywać żadnej nieruchomości ani zajmować się interesami, lub pracą zarobkową.

Wiadomość o życzeniu w. księżny przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego jest omawiana w sferach rosyjskich emigrantów z wielkim rozczuleniem.

Jest to pierwszy wypadek, że członek rodziny Romanowych chce zrzec się swego rosyjskiego obywatelstwa.

(X) Przeigrana wojna o tańszą reklamę.

Ciekawa „bitwa” rozegrała się w amerykańskim mieście Pittsburg między miejscowymi domami towarowymi a prasą.

Domy towarowe zażądały obniżenia cen ogłoszeń, i natopkawszy na zdecydowany opór ze strony prasy, podjęły bojkot ogłoszeń prasowych; do bojkotu przystąpiło 11 największych domów towarowych. Niedługo jednak trwało ta walka. Obroty domów towarowych poczęły, wskutek braku reklamy prasowej, z dnia na dzień maleć. Po paru tygodniach bojkotu domy towarowe skapitulowały.

A walczący było o co, gdyż w r. 1929 domy towarowe dostarczyły prasie pittsburskiej ogłoszeń za 4.4 milij. dolarów!

**Bandycki napad na pociąg w Rumunji.**

Niedaleko Konstanz nad Czarnym Morzem na stacji Eforia dokonano niebывалego napadu na pociąg osobowy.

Gdy podczas ulewnej deszczu pociąg ten w powolnym tempie mijął stację, przypuściła nagle do niego szturm gromada bandytów, którzy wtargnęli do przedziałów I klasy, zaczęli bez pardonu plądrować pasażerów. Jednemu z wielkich przemysłowców bukarzeszczyńskiego zrabowano 45.000 lei. Równocześnie jeden ze znanych rumuńskich skrzypków-wirtuozów ograbiony został ze swoich kosztownych skrzypiec.

Bandyci obrabowali podróźnych ze wszystkich klejnotów, zegarków i innych w wartościowych przedmiotów. Podczas tej rozbójniczej akcji bandytów, jednemu z pasażerów udało się nagle pociągnąć za linkę alarmową, dzięki czemu pociąg został zatrzymany w biegu. W tej samej chwili gromada bandytów rozperzchała się, poczem pociąg ruszył dalej. Gdy jednak zatrzymał się na następnej stacji, konduktor pociągu zauważył, iż kilku bandytów stoi jeszcze na schodach wagonów. Bandyci zorientowali się w sytuacji i widząc, iż obudzili uwagę konduktora, dali do niego salwę strzałową, kładąc go trupem na miejscu. Bezpośrednio potem bandyci umknęli bez śladu.

Orkan rozpetanych zmysłów i szalonego pożądania porywał go. Krew kipiała w żyłach, przepływając gorącą lawą przez ciało, drgając w każdym nerwie. Czui ból prawie z rozkoszą, jaka objęła go całego. Zdawało mu się, że w pierśsiach mu coś rośnie, potężnie. Zdolny był w tej chwili jak Tytan podnieść cały świat na swych barkach, by rzucić go pod jej stopy.

— Kochasz mnie? — pytał zdławionym głosem.

— Kocham — wionął ku niemu cichy szept, niby szmer skrzydeł leżącego motyla.

Jakas beznamiętna szczęśliwość zalała mu serce.

— Powtórz jeszcze raz, że kochasz — mówićy drżące miłośnicą, usta Ralpha.

— Nad życie — szeptała dziewczyna, owładnięta ogromem uczucia, tuląc się do niego, kładąc swą śliczną główkę na jego ramieniu i patrząc mu w oczy zamglonym wzrokiem, w którym malował się bezmiar miłości i oddania.

— Ty moja, moja na zawsze! — zawołał w upojeniu, całując oczy, usta, sięgając płomiennymi wargami ku szyi i ramionom dziewczęciana.

(d. c. n.)

**ZAKŁADY DOKUKARSKIE**

**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.  
Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, koperty, bilety przytówowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.  
Zamówienia przyjmują również sklep „Gońca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazę Szkolny”, Narutowicza 20 (dawn. Krakowska).

wyszli na poszukiwania. Ku swemu przerażeniu znalazł ją w otworze studni. Po natychmiastowym wydobyciu przywołano lekarza, ale żadne zabiegi nie mogły jej już przywrócić życia. Huragan wrzucił ją do studni i spowodował jej śmierć. Wypadek ten wywołał w Zakopanem duże wrażenie.

**Dwaj groźni bandyci zamordowali posterunkowego pod Kielcami.**

W tych dniach policja w poszukiwaniu sprawców morderstwa, dokonanego na osobie posterunkowego Chojnackiego, aresztowała bandę cyganów pod Chęciami. Cyganie ściągali na siebie podejrzenie, że nocowali w lesie, gdzie zginął Chojnacki i rano popispiesznie opuścili Kielce, udając się do Chęcian, gdzie ich policja ujęła. Podejrzanie wzmożnił fakt, że na jednym z wozów znaleziono zakrawanową siekierę.

Ponieważ jednak nie udało się znaleźć trupa policjanta, śledztwo skierowało się na inne tory. Policja śledczą po całodziennych pracach poszukiwaniach aresztowała dwóch braci Józefa i Stanisława Moldów, którzy przyznali się do morderstwa. Zbrodni dokonali w chwili, gdy posterunkowy Chojnacki podczas obchodu nocnego usiłował ich na drodze wylegitymować. Chojnacki otrzymał uderzenie żelazną kłamią w głowę

**Obywatele! Składajcie ofiary na Komitet Społeczny niesienia pomocy bezrobotnym!**

**Teatr „Nowości”**  
Scena i ekran  
W czwartek 31-go lipca 1930 r.  
NA EKRANIE  
**GAŁGANEK**

kańskiego jest omawiana w sferach rosyjskich emigrantów z wielkim rozczuleniem.

Jest to pierwszy wypadek, że członek rodziny Romanowych chce zrzec się swego rosyjskiego obywatelstwa.

(X) Przeigrana wojna o tańszą reklamę.

Ciekawa „bitwa” rozegrała się w amerykańskim mieście Pittsburg między miejscowymi domami towarowymi a prasą.

Domy towarowe zażądały obniżenia cen ogłoszeń, i natopkawszy na zdecydowany opór ze strony prasy, podjęły bojkot ogłoszeń prasowych; do bojkotu przystąpiło 11 największych domów towarowych.

Niedługo jednak trwało ta walka. Obroty domów towarowych poczęły, wskutek braku reklamy prasowej, z dnia na dzień maleć. Po paru tygodniach bojkotu domy towarowe skapitulowały.

A walczący było o co, gdyż w r. 1929 domy towarowe dostarczyły prasie pittsburskiej ogłoszeń za 4.4 milij. dolarów!

**Bandycki napad na pociąg w Rumunji.**

Niedaleko Konstanz nad Czarnym Morzem na stacji Eforia dokonano niebывалego napadu na pociąg osobowy.

Gdy podczas ulewnej deszczu pociąg ten w powolnym tempie mijął stację, przypuściła nagle do niego szturm gromada bandytów, którzy wtargnęli do przedziałów I klasy, zaczęli bez pardonu plądrować pasażerów. Jednemu z wielkich przemysłowców bukarzeszczyńskiego zrabowano 45.000 lei. Równocześnie jeden ze znanych rumuńskich skrzypków-wirtuozów ograbiony został ze swoich kosztownych skrzypiec.

Bandyci obrabowali podróźnych ze wszystkich klejnotów, zegarków i innych w wartościowych przedmiotów. Podczas tej rozbójniczej akcji bandytów, jednemu z pasażerów udało się nagle pociągnąć za linkę alarmową, dzięki czemu pociąg został zatrzymany w biegu. W tej samej chwili gromada bandytów rozperzchała się, poczem pociąg ruszył dalej. Gdy jednak zatrzymał się na następnej stacji, konduktor pociągu zauważył, iż kilku bandytów stoi jeszcze na schodach wagonów. Bandyci zorientowali się w sytuacji i widząc, iż obudzili uwagę konduktora, dali do niego salwę strzałową, kładąc go trupem na miejscu. Bezpośrednio potem bandyci umknęli bez śladu.

Orkan rozpetanych zmysłów i szalonego pożądania porywał go. Krew kipiała w żyłach, przepływając gorącą lawą przez ciało, drgając w każdym nerwie. Czui ból prawie z rozkoszą, jaka objęła go całego. Zdawało mu się, że w pierśsiach mu coś rośnie, potężnie. Zdolny był w tej chwili jak Tytan podnieść cały świat na swych barkach, by rzucić go pod jej stopy.

— Kochasz mnie? — pytał zdławionym głosem.

— Kocham — wionął ku niemu cichy szept, niby szmer skrzydeł leżącego motyla.

Jakas beznamiętna szczęśliwość zalała mu serce.

— Powtórz jeszcze raz, że kochasz — mówićy drżące miłośnicą, usta Ralpha.

— Nad życie — szeptała dziewczyna, owładnięta ogromem uczucia, tuląc się do niego, kładąc swą śliczną główkę na jego ramieniu i patrząc mu w oczy zamglonym wzrokiem, w którym malował się bezmiar miłości i oddania.

— Ty moja, moja na zawsze! — zawołał w upojeniu, całując oczy, usta, sięgając płomiennymi wargami ku szyi i ramionom dziewczęciana.

(d. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc porządek jak najlepszych klientów, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpotężniejszym miejscowym organie prasy, — Najwięk-

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Proletariackiej wszystkie komunikaty instytucji przywładnych i epotecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnymi porządek w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyli w ogłoszeniach lub upoważniona do badania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację nie odpowiada. Zastrzeżenia na belca będą uzgodnione o tytu, o ile uwzględnia na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez zawiązanie telefonacji.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Polacy! Czy wolno nam kupować zagranicą materiał, obuwanie, wyroby szklane i porcelany, jedwabie itp., gdy w chwili obecnej przyzwót tych towarów jest niesłychanie groźny dla naszego bilansu handlowego?  
Anglik jest dumny, gdy zagranicą może zasać wyrobów swego kraju. Dlatego my Polacy szukamy nawet we własnym kraju zagranicznych towarów? Czy to nie uwłacza naszej ambicji narodowej???

**Co usłyszymy dziś przez radi?**

**CZWARTEK 31 LIPCA,**  
Warszawa — Jala 1411,7 m, moc, 12 kw, 11'40 Przelę, prasy kraj, PAT, 11'35-12'10 Sygnal czasu, hejnał, 12'10-12'25 „Syni” 12'35 Muzyka krajowa, 13'00 Koncert, 15'15-15'35 Konc. gosp, 15'50 Muzyka krajowa, 17'10-17'25 Konc. LOPP, 17'35 „Poco plącmy podatkii i co o nich! każdy wieździeć powinno”, 18'00 Koncert solistów, 19'00-19'20 oza, 19'20-19'45 Płyty gramof, 19'45-20'00 Giełda roln, 20'00-20'15 Prasa, dziennik pow, 19'15-19'30 Rzm, 19'30-22'00 Słuchowka z Krak, 22'00-22'15 „Osuszyć na wielką skalę”, 22'15-22'30 „Kozki”, 23'00-24'00 Muzyka taneczna.

**CZWARTEK 31 LIPCA,**  
Katowice — Jala 408,7 m, moc 10 kw, 11'58-12'05 Sygnal czasu, hejnał z Kr, 12'05-13'00 Koncert gramof, 13'00 Konc. meotr, 15'50 Odyozł z Warsz, 16'15-16'35 Konc. gosp, 16'35-17'35 Koncert gramof, 17'35-18'00 „Hiszpania: Wrażenia z podróży”, 18'05-19'00 Koncert z Warsz, 19'00-19'30, dziennik pow, 19'15-19'30 Rzm, 19'30-22'00 Słuchowka z Krak, 22'00-22'15 „Osuszyć na wielką skalę”, 22'15-22'30 „Kozki”, 23'00-24'00 Muzyka taneczna z Warsz,

**ZIOLA LEZCZICZE**  
według przepisów sławnych lekarzy przeciwo chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obrzękowi, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadaćie bezpłatne broszury pouczające: Adres: Liszki, — Apteka, 0104.

**WALIZKI z oryginalnym, gwarantowanym, walkizowanymi filby polska: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wolfotowskiej**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADZĘ? Musisz ukochać kursy fachowe, korespondencje, nie profesora Sekulowicza, Warszawa, 26-rzawia 42 F. Kursy wycieczki listownie: buchar, chalterji, rachunkowosci kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, tworowznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hispano, greckiego, polskiego. Po ukończeniu studiowacjalnie. Zadaćie prospektów. — 0219**

**POSZUKUJE** placu budowlanego w śródmieściu, Złobienia do Gońca pod „Plac”

**KUPIE** wyl dziedziaraw dom z wolnem mieszkaniem od 5-6 pokoi, Zgłoszenia do Gońca pod „Mieszkanie”.

**ZGUBIONO** 2 wkleski po 200 zł, pt. 31.VII z podpisem Anny Dudzińskiej, które posiada w nazwian — Natalia Panek, — 2310

**POKOJ** frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Koscielna Nr. 13 dzorczak wazkie, — 2306

**MEBLE** wszelkiego rodzaju posiada na składzie i przyjmuje zamówienia Fabryka Mebli, Mickiewicza 48, — 2195